Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

3. posiedzenie 2. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 16. Września 1871.

Treść: Wniosek X. Króla o ponoszeniu kosztów leczenia ubogich chorych — Wniosek p. Bauma o podatku pośmiertnym. — Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Kamińskiego. — Wniosek p. Kirchmajera o zmianie ustawy drogowej. — Wniosek Wydziału krajowego o wykupnie mesznego i skópczyny odesłany do komisyi prawniczej. Wys. Izba uchwala, na wniosek p. Gniewosza, sprawozdanie Wydziału krajowego o ochronie ptaków użytecznych bez pierwszego czytania położyć do drugiego czytania na porządek dzienny. — Wniosek Wydziału krajowego o etacie służby lekarskiej w szpitalach we Lwowie i Krakowie do komisyi szpitalnej odesłany. — Rezultat głosowania na członków do komisyi szkolnej. — Wybór komisyi szpitalnej. — Komisya drogowa, budżetowa i szkolna ukonstytuowały się. Wnioski Wydziału krajowego o sprzedaży dóbr szpitali krakowskich i o czynszu za najem szpitalu św. Ducha w Krakowie odesłane do komisyi szpitalnej. — Wniosek Wydziału krajowego o zakupnie gruntu pod gmach krajowy komisyi administracyjnej przekazany. — Wybór komisyi administracyjnej. — Wniosek p. Koziebrodzkiego o sposobie wypłaty pensyi nauczycielom ludowym. — Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego do komisyi budżetowej odesłane. — Wniosek Wydziału krajowego o sprzedaży realności należącej do fundacyi Głowińskiego odesłany do komisyi administracyjnej. — Wniosek rządowy o ponoszeniu kosztów pertraktacyjnych z mocy ustawy z 26. Kwietnia 1871 do komisyi administracyjnej odesłany. — Wybory posłów: Szotta Władysława, Spławińskiego Jana, X. Krzyżanowskiego Gabryela, B. Konopki Henryka, X. Pawlikowa Teofila, Całkowskiego Wasyla i Dr. Józefa Wesołowskiego za ważny, zaś wybór posła p. Michała Demkowa za nieważny uznano. — Posłowie, których wybory za ważne uznano, składają przyrzeczenie. — Wybór komisyi petycyjnej. — Komisya prawnicza się ukonstytuowała. — Wybór komisyi hypotecznej.

Początek posiedzenia o godzinie 10tej minucie 30.

Posłów obecnych 119.

Przewodniczący, Marszałek: JO. ks. Leon Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: JWPan Oswald Bartmański, Wice-Prezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. Wereszczyński, Mandyczewski, Jasiński.

Ks. Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba pp. Posłów, więc otwieram posiedzenie. P. sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz Wereszczyński (czyta protokół) z posiedzenia sejmowego z dnia 15. Września 1871 r.

Ks. Marszałek (po przeczytaniu protokołu). Czy żąda kto głosu co do przeczytanego protokołu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. Sekretarz odczyta spis petycyj wniesionych do laski marszałkowskiej.

Sekretarz Wereszczyński czyta:

„Spis petycyj do Sejmu wniesionych po dzień 16. Września w r. 1871.

13. Wydział powiatowy w Kołomyi, przez Posła Agopsowicza, z wnioskiem dotyczącym stanowiska pisarzy gminnych.

14. Zarański Stanisław, przez Posła Szujskiego, w sprawie wychowania publicznego i zakupienia pism jego w tym przedmiocie wydanych.

15. Wydział powiatowy w Gorlicach, przez Posła Rydzowskiego, w sprawie ochrony ptactwa gospodarstwu użytecznego.

16. Tenże Wydział, przez Posła Rydzowskiego, w przedmiocie zmiany ustawy o Reprezentacyi powiatowej.

17. Tenże Wydział, przez Posła Rydzowskiego, w przedmiocie zmiany sposobu asenterowania Izraelitów.

18. Wydział powiatowy w Ropczycach, przez Posła Ludwika hr. Wodzickiego, o wyjednanie subwencyi 4.000 złr. ze skarbu Państwa na regulacyę rzek w tamtejszym powiecie.

19. Wydział powiatowy w Nowym Sączu, przez Posła Dunajewskiego, z petycyą Zwierzchności gminy Nowego Sącza w sprawie szpitalnej.

20. Tenże Wydział, przez Posła Dunajewskiego, o wyjednanie, ażeby członkom rad powiatowych czynnych przy komisyach sanitarnych zwracano koszta ze skarbu Państwa.

21. Tenże Wydział, przez Posła Dunajewskiego, ażeby koszta za kuracyę ubogich całkowicie ponosił fundusz krajowy.

22. Tenże Wydział, przez Posła Dunajewskiego, w sprawie zmian potrzebnych w ustawie gminnej i Reprezentacyi powiatowej.

23. Wydział powiatowy w Przemyślanach, przez Posła Wereszczyńskiego, popiera petycyę Wydziału powiatowego w Pilznie w sprawie funduszów państwowych, przeznaczonych na budowle wodne i drogowe w Galicyi.

24. Dyurniści Wydziału krajowego, przez Posła Grossa, o podwyższenie ich płacy dziennej.

25. Baranowski Teofil, asystent inżynier przy Wydziale krajowym, przez Posła Grossa, o dodatek do płacy na pomieszkanie.

26. Wydział powiatowy w Podhajcach, przez Posła Fecaka, o uwolnienie od opłaty podatku konsumcyjnego przy rzezi bydła na własny użytek.

27. Gmina miasta Ropczyc przez Posła Ks. Króla, o pozostawienie nadal w Ropczycach siedziby władz administracyjnych.

28. Gminy miast: Jasło, Kołaczyce, Brzostek, Jodłowa, Olpiny, Dębowiec i Frysztak, przez Posła Garbaczyńskiego, o wyłączenie ich z okręgu wyborczego gmin wiejskich i utworzenie osobnego ciała wyborczego do wyboru własnego posła na Sejm.

29. Gmina miasta Baranowa, przez Posła Jana hr. Tarnowskiego, z przedstawieniem przeciw zmienionemu kierunkowi budujacej się drogi Dębica-Nadbrzezie".

Ks. Marszałek. Ks. Arcybiskup Szymonowicz zawiadamia mię, że z powodu słabości nie może uczęszczać na posiedzenia. Są jeszcze dwa wnioski. P. sekretarz odczyta takowe.

Sekretarz Wereszczyński czyta:

„Wniosek.

Raczy Wysoki Sejm uchwalić, aby połowę kosztów za utrzymanie chorych w szpitalach publicznych, które gminy za ubogich chorych obowiązane były płacić, zniesiono, i takowe na kraj cały przeniesiono.

Lwów 15. Września 1871 r.

Ks. Michał Król poseł okręgu wyborczego, brzeskiego, Firley, Antoni Siwiec, Jan Turczyn, Laskorz, Oskard, Kuzara, M. Włodek, Bodnar, Garbaczyński, Kocyłowski, Józef Baum, Kirchmayer, Spławiński, ks. Lewicki."

Ks. Marszałek (po przeczytaniu). Gdy wniosek ten jest dostatecznie poparty, postąpi się z nim wedle przepisów regulaminu. P. sekretarz odczyta teraz drugi wniosek.

Sekretarz Wereszczyński (czyta).

„Wniosek.

Zważywszy, że podatek pośmiertny jest jednym z głównych powodów upadku dobrobytu mieszkańców naszego kraju, a mianowicie włościan,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się komisyi administracyjnej, ażeby przedstawiła Sejmowi odpowiedne wnioski w celu zmiany najdotkliwszych ustępów prawa o podatku pośmiertnym.

Józef Baum wnioskodawca, Antoni Siwiec, Jan Turczyn, Jan Wiśniewski, Antoni Michalski, Józef Drozd, Jędrzej Kobylarz, Władysław Szott, C. Haller, Kirchmayer, Kocyłowski, M. Włodek, D. Iwaniszów, Laskorz, Kuzara, Szczepan Żołądź, J. Oskard."

Ks. Marszałek (po przeczytaniu). Gdy ten wniosek jest dostatecznie poparty, postąpi się z nim wedle przepisów regulaminu.

Komisarz rządowy Bartmański. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy: Na interpelacyę wniesioną do Komisarza rządowego na wczorajszem posiedzeniu Wysokiej Izby przez szanownego posła

miasta Stanisławowa i innych mogę już dziś dać odpowiedź.

Panowie interpelanci zapytują, czy i kiedy Rząd zamierza przedłożyć Wys. Sejmowi wypracowany przez krajową Radę szkolną projekt do ustawy o szkołach ludowych.

Otóż projekt ten został przedłożony p. Ministrowi wyznań i oświaty, któren tylko co do niektórych podrzędnych postanowień zażądał był wyjaśnienia od Rady szkolnej, na co taż zaraz odpowiedziała, zgadzając się ewentualnie na zmianę tych postanowień.

Gdy jednak przeprowadzenie organizacyi szkół ludowych w myśl tego projektu wymagać będzie znacznie większego nakładu, którą to nadwyżkę w przybliżeniu oznaczono na 900.000 złr., idzie tedy o zapewnienie pokrycia tego dla kraju naszego dość znacznego wydatku.

W połączeniu zatem z powyższym projektem o organizacyi szkół ludowych, wypracowała krajowa Rada szkolna następnie projekt do ustawy o pokrycie tego wydatku z funduszów krajowych częścią przez nałożenie pewnych opłat, częścią zaś przez dodatki do podatków.

Ten ostatni projekt, który dopiero w drugiej połowie Lipca przedłożono p. Ministrowi, udzielił tenże temi dniami J. Eks. p. Namiestnikowi, żądając jego opinii o nim.

Oba te projekty stoją w ścisłym z sobą związku, bo uchwalając nową organizacyę szkół, trzeba zarazem obmyśleć środki do jej przeprowadzenia. P. Namiestnik rozpoznawszy wspomniany projekt o dotacyi przedstawi p. Ministrowi swoje zdanie o nim w jak najkrótszym czasie.

Ponieważ jednak sesya obecna Wys. Sejmu nie potrwa zapewne zbyt długo, nie wystarczy czasu, aby można uzyskać przyzwolenia Najj. Pana do wniesienia obu tych projektów w tej jeszcze kadencyi Wys. Sejmu. Skończyłem.

Ks. Marszałek. Jest jeszcze jeden wniosek. Pan sekretarz raczy go odczytać.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

„Wniosek:

Zważywszy, że obecnie obowiązująca Ustawa drogowa w zastosowaniu zupełnie okazała się niedogodną, i rozliczne wywołuje trudności, o czem stan dróg gminnych aż nadto przekonywa — wnoszę:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Komisyi drogowej, na obecnej jeszcze sesyi sejmowej przedstawić odpowiedne w tym celu wnioski do zmiany Ustawy.

J. Kirchmajer, Józef Baum, C. Haller, Mikołaj Wolański, Kocyłowski, Jan Turczyn, Antoni Siwiec, Antoni Michalski, M. Włodek, Spławiński, Gawronek, Bojczuk, August Łoś, Lewicki, Garbaczyński, Bodnar, Szeptycki, Smarzewski, D. Iwaniszów".

Ks. Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba podpisów postąpi się z tym wnioskiem wedle przepisów regulaminu.

Sekretarz Wereszczyński (czyta).

„Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą Ustawę:

Ustawa
względem utrzymania i budowy dróg powiatowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi łącznie z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam.

§. 1. Dotychczasowe drogi gminne, łączące dwie lub więcej miejscowości między sobą, uznają się za drogi powiatowe i przechodzą w zarząd Rad powiatowych, względnie tychże Wydziałów.

Jeżli dwie miejscowości kilkoma drogami są połączone, wtedy Rada powiatowa ustanawia, która z tych dróg ma być powiatową.

§. 2. Wszelkie koszta utrzymania i budowy tychże dróg jak niemniej istniejących dróg powiatowych, ponosi fundusz drogowy powiatowy.

§. 3. Fundusz ten ma być utworzony w każdym powiecie w następujący sposób:

a) przez coroczne nałożenie dodatku do podatków bezpośrednich w powiecie opłacanych;

b) przez coroczną opłatę od każdej sztuki bydła roboczego t. j. koni, wołów i krów.

c) przez coroczny rozkład na każdą osobę od 16 do 60 lat według ostatniego spisu ludności.

Wysokość rocznych opłat pod a. b. c. w każdym powiecie winna oznaczyć Rada powiatowa stosownie do każdoczesnej potrzeby.

§. 4. Rada powiatowa zarządza funduszem drogowym, ona ustanawia potrzebne personale techniczne i płacę tegoż, tudzież wyznacza z funduszu drogowego powiatowego potrzebne kwoty do budowania i utrzymania dróg powiatowych.

§. 5. O ile postanowienia ustawy drogowej z dnia 18. Sierpnia 1866 r. niezgadzają się z niniejszą ustawą, uważać je należy za uchylone.

*

§. 6. Polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych wykonanie tej ustawy.

We Lwowie, dnia 16. Września 1871 r.

Emil Torosiewicz wnioskodawca. Apolinary Jaworski, Fr. Torosiewicz, Skwarczyński, Wesołowski, Sawczyński, Weissmann, Jasiński, Garbaczyński, Lisiniecki, Dzwonkowski, Gniewosz, Koziebrodzki, August Łoś, Konopka, Wł. Łoś, Piotrowski, Baum."

Ks. Marszałek. Gdy jest dostatecznie poparty postąpi się z nim wedle przepisów regulaminu. Przystępujemy teraz do porządku dziennego.

Na porządku dziennym jest:

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o wykupnie mesznego i skópczyzny */. Może kto żąda głosu co do formalnego traktowania tej sprawy.

Obacz aleg. VII.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Jest to przedmiot ściśle prawniczy, gdyż do tej sprawy trzeba będzie prawo nowe napisać, dlatego wnoszę, żeby ten wniosek odesłać do komisyi prawniczej, aby ta ten przedmiot rozebrała.

Ks. Marszałek. Jest wniosek p. Zyblikiewicza, aby wniosek Wydziału krajowego co do wykupna mesznego i skópczyny odesłać do komisyi prawniczej. Czy nikt głosu nie żąda? Gdy nikt głosu nie żąda poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem p. Zyblikiewicza, aby wniosek Wydziału krajowego w sprawie wykupna mesznego i skópczyny odesłać do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest większość. Wniosek p. Zyblikiewicza przyjęty, więc ten wniosek Wydziału krajowego będzie odesłany do komisyi prawniczej. — Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o ochronie ptaków użytecznych */. Czy nikt głosu nie żąda w sprawie formalnego traktowania tego wniosku.

Obacz aleg. VIII.

P. Ławrowski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski. Ja wnoszę, aby ten wniosek odesłać do komisyi administracyjnej.

P. Gniewosz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz. Sprawa ta była już kilka razy wnoszona w Sejmie i dlatego jest znana dostatecznie, aby mogła być bez odsyłania do komisyi administracyjnej wniesioną przed Wys. Sejmem w drugiem czytaniu. Dlatego stawiam wniosek, aby ją tak, jak ją Wydział krajowy przedkłada, podać wysokiej Izbie do drugiego czytania.

P. Ławrowski. Ja stawiłem mój wniosek w imieniu Wydziału krajowego, przeto nie mogłem wnosić inaczej. Zresztą zgadzam się na wniosek p. Gniewosza.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Wniosek p. Gniewosza może być tylko zaszczytnym dla Wydziału krajowego i podchlebiać mu, że jego wniosek od razu bez poprzedniego odsyłania do komisyi administracyjnej przyjdzie pod obrady Wysokiej Izby.

Ja także nie widzę potrzeby odsyłania tego wniosku do komisyi i dlatego popieram wniosek p. Gniewosza.

Ks. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda?

Ks. Król. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł ks. Król ma głos.

Ks. Król. Proszę Ks. Marszałka. Przedmiot ten jest bardzo ważny. Im więcej go się rozbiera, tem lepiej będzie ukończony. Dla tego jestem za tem aby przyszedł pod obrady komisyi. Tu się trzeba dobrze zastanowić, gdyż idzie o meszne. (Wesołość, głosy: nie, o ptaki). Jeźli tak, to przepraszam.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem, ażeby odesłać ten przedmiot wprost do Wydziału krajowego i nie wybierać specyalnej komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek ten jest przyjęty.

Teraz następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o etacie służby lekarskiej w szpitalach we Lwowie i Krakowie. */.

Obacz aleg. IX.

P. Haller: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Haller ma głos.

P. Haller: Wnoszę, aby była wybrana komisya z 7miu członków, a do tejże tak ten wniosek, jak i inne sprawy tyczące się szpitalów były odsyłane; dlatego zaś wnoszę wybór 7miu członków do tej komisyi, ponieważ te wnioski obejmują różnorodne przedmioty, tak, że do ich rozpatrzenia potrzebni są zarówno prawnicy, jak ekonomiści i lekarze; przy mniejszym zaś składzie takiej komisyi byłoby trudno złożyć takową z odpowiednich sił.

Ks. Marszałek: Czy poseł Pietruski żąda głosu?

P. Pietruski: Nie. Chciałem tylko wnieść to samo co p. Haller.

Ks. Marszałek: Kto się z wnioskiem p. Hallera zgadza, ażeby specyalną komisyę szpitalną wybrać z 7miu czlonków, raczy rękę podnieść. (Większość.)

Wniosek przyjęty. Więc zaraz przystąpimy do wyboru tej komisyi.

Proszę jednak Panów! zanim przystąpimy do wyboru komisyi szpitalnej, wysłuchać rezultatu skrutynium z wyboru komisyi szkolnej.

P. Chrzanowski: (z trybuny) Głosujących było 102. Absolutna większość 52. Otrzymali głosów pp. Mayer 100, Tarnowski 95, Czerkawski 87, Janowski 86, Sawczyński 82, Szujski 75. Dunajewski 69. Reszta głosów rozstrzelona.

Ks. Marszałek: Proszę tych Panów, którzy zostali wybrani do komisyi, ażeby podczas przerwy zechcieli sie zebrać i ukonstytuować. Są wybrane następujące komisye: (Głosy: budżetowa) budżetowa, drogowa, prawnicza i szkolna, (Głosy: edukacyjna) więc w czasie przerwy upraszam, aby te komisye zechciały się ukonstytuować. Teraz zaś proszę oddawać kartki na członków do komisyi szpitalnej, a pp. sekretarze Mandyczewski i Wereszczyński raczą takowe odbierać.

(Powołani sekretarze odbierają kartki.)

Do skrutynium zapraszam następujących Panów: Emila Torosiewicza, Jaworskiego, Polanowskiego, Lisinieckiego, Żaklińskiego, Pohoreckiego, Szemelowskiego, Janka i Pietruskiego. Proszę Panów na miejsca, bo inaczej niepodobna kartki zbierać i nie można mieć żadnej kontroli, czy wszyscy kartki oddali lub nie.

(Po chwili, podczas gdy sekretarze zbierają kartki.)

Więc teraz przerwę posiedzenie i proszę tych Panów, którzy do komisyi zostali wybrani, ażeby chcieli się zebrać i podczas przerwy ukonstytuować. (Posiedzenie przerwano o godz. 7. minut przed 11tą.)

Ks. Marszałek: (Wstępuje o godzinie $^1/_4$ na 12. na trybunę.) Następuje ogłoszenie skrutynium z wyboru komisyi szpitalnej. P. Janko raczy odczytać.

P. Janko: (z trybuny) Rezultat skrutynium z wyboru komisyi szpitalnej. Głosujących 107. Absolutna większość 54. Większość otrzymali: pp. Dunajewski 76 głosów, Dąbrowski 78, Hoszard 104, Kaszewko 78, Skwarczyński 81, Piotrowski 101, Horodyski 79.

Ks. Marszałek: Proszę Panów teraz do komisyi szpitalnej wybranych, ażeby przy następującym wyborze zechcieli się zejść i ukonstytuować. Zechcą Panowie wysłuchać, w jaki sposób już wybrane komisye się ukonstytuowały.

Sekretarz Wereszczyński: (czyta) Komisya drogowa ukonstytuowała się i wybrała: przewodniczącym p. Smarzewskiego, zastępcą p. Badeniego, sekretarzem p. Jaworskiego.

Komisya budżetowa ukonstytuowała się i wybrała: przewodniczącym p. Wodzickiego Henryka, zastępcą p. Bauma, sekretarzem p. Weissmanna.

Komisya szkolna ukonstytuowała się wybierając na przewodniczącego p. Majera, na zastępcę p. Dunajewskiego, zaś sekretarzem p. Szujskiego.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do dalszego porządku dziennego.

Na porządku dziennym jest: Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o etacie służby lekarskiej w szpitalach we Lwowie i Krakowie. (Głosy: Właśnie już odbyło się pierwsze czytanie, a wniosek odesłano do komisyi szpitalnej.) Przepraszam! A zatem na porządku dziennym jest: Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o sprzedaży dóbr szpitali krakowskich. ·/. **Obacz aleg. X.**

P. Haller: Proszę o głos:

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: Proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi szpitalnej.

Ks. Marszałek: Nie stawia nikt innego wniosku? (Nikt.) Kto się z tem zgadza, ażeby wniosek ten odesłano do komisyi szpitalnej raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Na porządku dziennym jest: Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o czynszu za najem szpitalu św. Ducha w Krakowie. ·/. **Obacz aleg. XI.**

P. Haller: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos.

P. Haller: Wnoszę, ażeby i ten wniosek odesłano do komisyi szpitalnej.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Z porządku dziennego następuje: Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o powiększeniu gmachu szpitalu lwowskiego. ·/. **Obacz aleg. XII.**

(Głosy zewsząd: Do tej samej komisyi odesłać.) Jest wniosek, ażeby sprawę tę odesłać do komisyi szpitalnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Więc wniosek ten odesłany będzie do komisyi szpitalnej. Z porządku dziennego następuje: Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o zakupnie gruntu pod gmach krajowy. ·/. **Obacz aleg. XIII.**

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Wnoszę, ażeby dla tego przedmiotu wybrać komisyę administracyjną z 7miu członków złożoną i do tej komisyi odesłać ten wniosek.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby wybrać siedmiu członków jako komisyę administracyjną, do

której ten wniosek odesłać się ma. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, a zatem wniosek przyjęty. Będę prosił Panów, abyście zechcieli wybrać komisyę administracyjną z 7miu członków złożoną. Do zbierania kartek upraszam pp. sekretarzy Mandyczewskiego i Wereszczyńskiego.

(Powołani pp. sekretarze schodzą z swoich miejsc i zbierają kartki.)

Ks. Marszałek: Na skrutatorów proszę następujących Panów: Gniewosza, Szujskiego, Kallira, Kaszewkę, Bodnara, Szeptyckiego, Kulczyckiego i Smolkę. Teraz przerwę posiedzenie aż do rezultatu skrutynium. (Przerwano o godzinie $11^{3}/_{4}$. Po przerwie.)

Ks. Marszałek: (wstępuje na trybunę o godzinie dwunastej.) Sprawozdanie z wyboru.

P. Gniewosz: (z trybuny) Rezultat głosowania komisyi administracyjnej jest następujący: Głosujących było 108. Absolutna większość 55. Większość głosów otrzymali: pp. Szumańczowski 102, Gniewosz 102, Paszkowski 102, ks. Fortuna 94 i Słonecki 67—a zatem 5ciu członków jest wybranych; chodzi jeszcze tylko o wybór dwóch członków. Najwięcej głosów otrzymali pp. Koziebrodzki 48, Kocko 38, ks. Mandyczewski 36, ks. Pełech 30 i Dunajewski 27.

Ks. Marszałek: Więc proszę Panów napisać teraz kartki na dwóch członków. Proszę Panów usiąść na swoje miejsca dla oddania kartek, gdyż jest bardzo trudno odbierać, jak wszyscy chodzą. (Panowie sekretarze odbierają kartki.)

Ks. Marszałek: Na skrutatorów zapraszam tych samych panów, którzy byli pierwej. Teraz złożono do laski marszałkowskiej jeden wniosek. P. Sekretarz raczy go odczytać.

Sekretarz Wereszczyński: (czyta)

„Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wszystkie dotacye szkół ludowych, po wsiach i miastach nie posiadających własnych statutów, mają być wybierane przez c. k. Urzędy poborcze razem z podatkami i następnie przelewane do kas rad powiatowych.

Należytości dotacyjne uiszczane w naturze mają być wedle cen przeciętnych z ostatnich lat trzech oszacowane i wynikające ztąd kwoty z kontrybuentów jak powyżej ściągane.

Kasy rad powiatowych wypłacają nauczycielom przypadającą na każdego pensyę w ratach miesięcznych lub kwartalnych z góry.

Koziebrodzki, J. Szujski, Zyblikiewicz, Słonecki, Rylski, Horodyski, Baum, Weissmann, Haller, Jaworski, Wesołowski, Gniewosz, Skwarczyński, Jan Tarnowski, Fr. Torosiewicz, Leon Chrzanowski, Golejewski, Ławrowski, Emil Torosiewicz, Wereszczyński.“ (Po przeczytaniu.)

Ks. Marszałek: Ponieważ wniosek ten jest dostatecznie poparty, więc postąpi się z nim podług regulaminu.

Sekretarz Wereszczyński: (czyta) Komisya szpitalna ukonstytuowała się. Na przewodniczącego wybrany p. Horodyski, na zastępcę przewodniczącego p. Hoszard, a na sekretarza p. Kaszewko.

Ks. Marszałek: Teraz przerwę posiedzenie aż do ukończenia skrutynium. (Posiedzenie przerwano o godzinie 10. minut po 12tej.)

Ks. Marszałek: (Wstępuje na trybunę o 20. minut po 1szej godzinie.) Sprawozdanie z wyboru.

P. Smolka: (z trybuny) Rezultat głosowania jest następujący: Głosujących było 109. Absolutna większość 55. P. Dunajewski otrzymał 64 głosów, a zatem jest wybranym. Potem najwięcej głosów otrzymali pp. Kocko i Koziebrodzki, t. j. po 48; więc teraz nastąpi ściślejszy wybór między tymi dwoma panami.

Ks. Marszałek: Proszę zatem Panów głosować teraz między tymi dwoma panami.

Przerwę posiedzenie aż do skończenia skrutynium. (Przerwano posiedzenie w 5 minut przed $^{1}/_{2}$ 1.)

Ks. Marszałek: (Wstępuje na trybunę o godzinie 1szej 34tej minucie.) Sprawozdanie z wyboru.

P. Smolka: (Po przerwie—z trybuny.) Rezultat głosowania. Głosujących było 106. Absolutna większość 54. Pan poseł Koziebrodzki otrzymał głosów 97, więc jest wybrany.

Ks. Marszałek: Prosiłbym, ażeby podczas głosowania do innej komisyi panowie zechcieli się tymczasem ukonstytuować. Z porządku dziennego następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego. ·/. Kto żąda głosu? **Obacz aleg. XIV.**

P. Henryk Wodzicki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Henryk Wodzicki ma głos.

P. Henryk Wodzicki: Ja sądzę, ponieważ sprawozdanie to odnosi się do budżetu, ażeby takowe odesłać do komisyi budżetowej.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest zdania, ażeby sprawozdanie to odesłać do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest zgoda. Następuje: Pierwsze

czytanie wniosku Wydziału o sprzedaży realności należącej do fundacyi Głowińskiego. ·/. **Obacz aleg. XV.**

P. Kallir: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Kallir ma głos.

P. Kallir: Wnoszę, ażeby ten wniosek odesłać do komisyi administracyjnej.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza, ażeby ten wniosek odesłać do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Więc będzie odesłany do komisyi administracyjnej. Następuje: Pierwsze czytanie wniosku rządowego o ponoszeniu kosztów pertraktacyi w sprawach podlegających wykupowi z mocy ustawy z 26go Kwietnia roku 1871. ·/. **Obacz aleg. XVI.** Czy mamy go odczytać?

Głosy: Nie, nie.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Wnoszę, aby do komisyi administracyjnej odesłać ten wniosek.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, aby ten wniosek odesłać do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Więc będzie do komisyi administracyjnej odesłany. Następuje z porządku dziennego: „Sprawozdanie z wyborów poselskich.“ Poseł Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: (czyta z trybuny)

„Okręg wyborczy Mościska — Sądowa Wiśnia.

Wyborców było 132

W głosowaniu brało udział: a to w głosowaniu pierwszem 124

w głosowaniu drugiem 117

przy ściślejszym wyborze 98

Absolutna większość 50

p. Władysław Szott włościanin z Lackiej woli otrzymał głosów 89

Gdy wątpliwości co do wybieralności p. Szotta uchylone zostały — wnosimy uznanie ważności tego wyboru.“

Ks. Marszałek: Kto żąda głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, więc kto jest za wnioskiem Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Więc wybór posła Szotta za ważny uznany.

P. Skwarczyński: (z trybuny czyta)

„Okręg wyborczy Chrzanów - Jaworzno - Krzeszowice.

Wyborców 156

w pierwszem głosowaniu brało udział . 148

w drugiem 145

Absolutną większość stanowiło głosów 73

i tyleż głosów otrzymał p. Jan Spławiński

W aktach wyborczych znajdujemy tę nieformalność, iż w gminie Nowa góra wybrany wyborca Paweł Chucherko a w gminie Zabierzów, Józef Grzygorczyk nie są zapisani na liście wyborców a przeto głosy te jako nielegalne uważane być muszą.

Po odtrąceniu nielegalnych głosów od ogólnej liczby głosujących pozostanie legalnych głosów 143

Absolutna większość 72

P. Spławiński otrzymał głosów legalnych 72

Wydział wnosi zatem uznanie ważności tego wyboru.“

Ks. Marszałek; Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za uznaniem wyboru posła Spławińskiego za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór p. Spławińskiego za ważny uznany.

P. Skwarczyński: (czyta z trybuny)

„Okręg wyborczy Manasterzyska — Buczacz.

Wybór odbył się w Buczaczu.

Wyborców było 136

W głosowaniu brało udział . . 125

Absolutna większość . , . . 63

Ks. Gabryel Krzyżanowski otrzymał głosów 67

W glosowaniu brało udział 6 wyborców, których wybór był nielegalny, albowiem nie są zamieszczeni na spisach uprawnionych do wyboru.

Legalnie zatem głosowało . . . 119

Absolutna większość 60

Ks. Gabryel Krzyżanowski ma legalnych głosów 65

Wysoki Sejm zechce uznać wybór ks. Krzyżanowskiego jako ważny.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za uznaniem wyboru posła ks. Krzyżanowskiego za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór posła ks. Krzyżanowskiego za ważny uznany.

P. Skwarczyński (z trybuny czyta):

„Okręg wyborczy Tyśmienica-Tłumacz.

Wybór odbył się w Tłumaczu.

Wyborców było 174

W głosowaniu brało udział . 163

Absolutna większość . . . 82

P. Michał Demków włościanin z Hryniowiec otrzymał głosów 95.

W aktach wyborczych znajdujemy następujące nieformalności:

Wybrano 9 wyborców, których niema pomiędzy uprawnionymi do wyboru; jeden z wyborców

biorących udział w głosowaniu, właściwie nie został obrany wyborcą, gdyż na 36 głosujących prawyborców gminy Bortnik otrzymał tylko 15 głosów; prócz tego głosowało przy wyborze posła 7 wyborców przez pełnomocnictwa, co się sprzeciwia §. 15. Sejm. ord. wyb.

Po potrąceniu 17 nielegalnych głosów pozostaje legalnie głosujących 146. Absolutna większość 74. P. Demków otrzymał legalnych głosów 89.

Przeciw temu wyborowi wniesiono jednak protest, podpisany przez trzydziestu kilku wyborców z prośbą o unieważnienie tego wyboru:

W szczególe zarzucają protestujący:

1. iż wybór nie miał cechy aktu wyborczego, lecz mówiąc wyrażeniem wyborców, był raczej burdą karczemną. Nie mówiąc już nic o agitacyach przedwyborowych, przy których nie obeszło się bez groźb i wycieczek przeciw polskiej narodowości, wpadli księża Macieliński z Koropca, ks. Jakimowicz z Późnik i Mogilnicki z Gruszki, z swoimi zwolennikami do sali wyborczej z takim krzykiem, że komisarz rządowy, pomimo energicznego wystąpienia porządku do końca wyboru przywrócić nie mógł, sam wybór komisyi trwał godzinę i nie został przeprowadzony według życzenia wyborców.

2. Wielu wyborców nie znając osoby kandydata, ani jego nazwiska, głosowało zamiast na Michała Demków na Fedorego Tymczuk, na Michała Tymka, na Michała Tymczuk, a pomimo tego wpisywano głosy Michałowi Demków, bo agitatorowie ks. Macieliński z Koropca, ks. Jakimowicz z Późnik i ks. Mogilnicki z Gruszki ze swymi zwolennikami wypowiedziane nazwisko na Michała Demków poprawiali, przy każdej takiej sposobności niesłychaną wrzawę wyprawiali, grozili, i tym sposobem wywierali presyę na członków komisyi, w której skład wchodzili 1 ksiądz i 3 rolników.

3. W sali wyborczej znajdywało się oprócz wyborców, bardzo wiele osób nieznajomych i nienależących do wyboru.

Wymieniono tu ks. Tychowicza z Bortnik ks. Roszkiewicza z Worony, pp. Kruszyńskiego, Chorzemskiego, Kocowskiego urzędników sądowych, dalej było kilku żydów obecnych, kilkunastu nieznajomych rolników, mieszczan i osób z klasy inteligencyi, kilku diaków i jakieś podejrzane indywiduum, które mówiąc i krzycząc zdradzało pochodzenie rosyjskie. (Senzacya po lewej a wesołość po prawej stronie.)

Niektórzy z tych panów, jak p. sędzia Kruszyński i p. adjunkt Chorzemski już swojem zjawieniem się w sali wyborczej zdziałali, że wyborcy mający sprawę sądową do załatwienia, wbrew swemu przekonaniu głosować musieli.

Właściciele dóbr tabularnych w Ladzkiem mają 23 głosów wirylnych, a pomimo że c. k. Starostwo i Namiestnictwo, o wydanie potrzebnych kart legitymacyjnych upraszali i sprawę tę d. 4. Lipca b. r. w drodze telegraficznej urgowali, nie odebrali tylko 10 kart legitymacyjnych.

Właściciele części tabularnych w Markowcach mianowicie pp. Roch i Dominik Zagórscy, Antoni Bogdanowicz i Feliks Swięcicki, nie odebrali wcale kart legitymacyjnych.

Prócz tego popełniono niedokładności w liście głosów wirylnych w ten sposób, że w Ladzkiem, jedna i ta sama część Strutyńskich dwie kart legitymacyjnych otrzymała, jedną pod imieniem spadkobierców Józefa Strutyńskiego, druga zaś pod imieniem Marcelego Strutyńskiego, chociaż ten ostatni jest spadkobiercą pierwszego i z nim tę samą osobę stanowi. Ks. Jakimowicz z Puźnik dobrawszy sobie szajkę upojonych i do wyboru nieuprawnionych ludzi, nie tylko na rynku w Tłumaczu przed wyborami, lecz także w czasie wyborów w sali wyborczej groził wyborcom biciem i zniewagą publiczną, jeżeliby się poważyli głosować na ks. Franciszka Sawę, dopuszczając się przy tej sposobności różnych obelg i groźb, mianowicie rozgłaszano: „Jeżeli ks. Sawa wybrany zostanie, do Wiednia pojedzie, tedy przerobi, że wszyscy Rusini rzymsko-katolicką religię przyjąć muszą.“ (Wesołość.)

Wielu wyborców oddawało swe głosy na ks. Sawę, tymczasem ks. Jakimowicz, ks. Macieliński ze swą wzmiankowaną szajką robili z umysłu tyle wrzawy i hałasu, że komisya głosu wyborcy dosłyszeć nie mogła; ci panowie zaś narzucając się na nieproszonych tłumaczów, dyktowali nazwisko Michała Demkowego.

Gdy wyborca z Bohorodyczyna, Wojtko Bień pomimo groźb, ks. Sawie swój głos udzielił, dopuścił się ks. Jakimowicz z swoimi zwolennikami jawnej groźby, w skutek czego p. Karol Wiszniewski dziedzic z Ladzkiego pociągnął go do odpowiedzialności.

Karty legitymacyjne doręczono niektórym wyborcom, dopiero d. 4. Lipca 1870 r., a niektórym nawet dopiero przy głosowaniu wystawiono w formie duplikatów.

W ogóle zapominali się wymienieni trzej księża w czasie wyborów w najwyższym stopniu.

Z tych powodów, niestwierdził przewodniczący komisyi wyborczej aktu wyborczego swoim podpisem. (To są słowa protestu.)

Wyjaśnienia jakich z powodu tego protestu, zażądało c. k. Prezydyum Namiestnictwa od c. k. Starostwa w Tłumaczu, brzmią następnie w streszczeniu: 1) przyznaje c. k. Starostwo, iż wobec roznamiętnienia stronnictw nie obeszło się przy wyborze komisyi wyborczej bez głośniejszych wynurzeń a nawet krzyków.

Dalej przyznaje c. k. Starostwo, ze najwięcej wyborców głosujących za Michałem Demkowem, ani nazwiska jego, ani osoby dotąd nie znali, gdyż szli tylko za głosem agitatorów w tym kierunku ich bezmyślność wyzyskujących. Przyznaje dalej, że bardzo wielu włościan wyborców nie było w stanie podać właściwego imienia i nazwiska, a nawet miejsca zamieszkania obrać się mającego posła Michała Demkowa, tak. że mimo odległości, w jakiej się starał Starosta jako komisarz rządowy trzymać głównych agitatorów, od miejsca przez komisyę zajętego, gdzie wyborcy wolę swoją objawić mieli, nie obeszło się przecież bez podszeptywań a często i głośnych poprawek na rzecz Michała Demkowa.

Równie często jednak i komisya sama, widząc nieporadność głosującego, przyjść mu w pomoc usiłowała.

Mimo to kilku wyborców, uważając może pytania w tym kierunku przez komisyę wyborczą stawiane za wybieg lub chęć obałamucenia ich, obstawali tak dalece przy fałszywem imieniu lub nazwisku, albo też miejscu zamieszkania posła, sobie przez agitatorów podyktowanego, że komisya widziała się spowodowaną, w końcu zapisać osobę wcale nie istniejącą. Zarzut protestu, iż sala gdzie się wybór odbywał, była w części przepełnioną osobami nienależącemi do wyboru, uznaje c. k. Starostwo w części za słuszny, a lubo przyznaje, iż urzędnicy sądowi, którzy nie byli wyborcami, obecnymi byli w lokalu wyborczym, wszelako nie można stanowczo stwierdzić, czy wywierali jaką presyę na wyborców, ponieważ w proteście nie wymieniono wyborców którzy takiemu wpływowi uledz mieli, bez tego zaś niemożna było dochodzić prawdziwości zarzutu.

Co do zachowania się księdza Jakimowicza, i co do gróźb z jego strony po za obrębem sali wyborczej wyrzeczonych, Starostwo nic bliższego powiedzieć nie może, ponieważ świadków w proteście nie podano, a zatem dochodzenie w tym względzie nastąpić nie mogło.

Natomiast potwierdza c. k. Starostwo, że kiedy zaraz z początku głosowania, bo przy literze B. wyborca z Bohorodyczyna Wojciech Bień, na księdza Sawę głosował, odezwały się z jednej strony sali groźby, wskazujące na gotowość grożących znieważenia czynnego tych wszystkich, ktoryby na ks. Sawę głosowali.

Od kogo jednak te groźby pochodziły, czy wedle brzmienia protestu od ks. Jakimowicza czy też od kogo innego z tego samego stronnictwa, tego Starosta nie wie, gdyż przy ścisku i gwarze, który dopiero po upomnieniu zwykł był ucichać, nie można było coś stanowczego dosłyszeć. W tym względzie utrzymuje jednak S t a r o s t a, że g r o ź b y t e s t a n o w c z o w p ł y n ą ć m o g ł y n a r e z u l t a t w y b o r u, i ż e w i e l u w y b o r c ó w w ł o ś c i a n t y l k o p o d n a c i s k i e m a g i t a t o r ó w z a D e m k o w e m g ł o s o w a ł o.

Jeżeli karty legitymacyjne niektórym wyborcom dopiero 4. Lipca doręczono co Starosta przypuszcza, to im przeszkodzić nie mogło ażeby 5. do wyboru stanęli, gdyż żaden punkt powiatowy od centrum jego nie jest tak oddalony ażeby w 3. a najwięcej 4. godzinach, niemożna było stanąć na miejsce wyboru.

Co do agitacyi księży przy wyborach, utrzymuje c. k. Starostwo, że nie przynoszą one pożytku ani klerowi, ani też religii samej, bo lud przyzwyczaja się widzieć w nich wichrzycieli politycznych, pospolitujących się w sposób niegodny, a nie apostołów wiary; — przyznaje więc c. k. Starostwo pośrednio słuszność odnośnego zarzutu w proteście zamieszczonego.

C. k. Starostwo stwierdza dalej, że hr. Ryszard Rozwadowski aktu wyborczego nie podpisał— nie podaje jednak powodu, dla którego przewodniczący tego aktu podpisem swym nie zaopatrzył, nie ma też w tym względzie żadnej wzmianki w protokole spisanym przy wyborze, a podpisanym przez sześciu członków komisyi i komisarza rządowego.

Protokół wyborczy stwierdza i owszem, że nie przewodniczący komisyi, lecz komisarz wyborczy; wyłożył wyborcom treść §§. 16. i 17. ustawy wyborczej o warunkach wybieralności.

Wydział krajowy przeto zważywszy, że fakt agitacyi w samym że lokalu wyborczym został wyjaśnieniem c. k. Starostwa po kilka kroć stwierdzony, że według tegoż wyjaśnienia c. k. Starostwa, najwięcej wyborców, głosujących za Michałem Dem-

kowem, nieznało ani jego nazwisk, ani osoby, gdyż szli tylko za głosem agitatorów wyzyskujących w tym kierunku ich bezmyślność;

zważywszy, że agitatorowie posunęli się aż do groźb, które wpłynęły na rezultat wyboru, tak, że wielu wyborców włościan, głosowało tylko pod naciskiem agitatorów, za p. Michałem Demkowem, zważywszy na to wszystko i na brak formalności powyżej podniesionej, nie może uważać wyboru tego za wybór zgodny z przeświadczeniem wyborców i wnosi unieważnienie niniejszego wyboru".

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc poddam pod głosowanie wniosek Wydziału krajowego, ażeby wybór Posła Demkowa za nieważny uznać. Kto jest zatem, zechce wstać. (Znaczna większość). Jest większość; — a zatem wybór ten jako nieważny uznany.

P. Skwarczyński (czyta z trybuny):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Wieliczka, Podgórze, Dobczyce.

Wybór odbył się w Wieliczce.

Wyborców było 153

49 gmin nie chciało przystąpić do wyborów.

W głosowaniu brało udział . . 130

Z czego absolutną większość stanowi

ilość głosów 66

Otrzymali głosów:

a) p. Henryk br. Konopka . . 51

b) p. Ludwik Kusionowicz . . 41

c) Najjaśniejszy Pan . . . 31

d) Kazimierz Kękuś . . . 5

e) Paweł Wcisło . . . 2

Nikt więc nie osiągnął prawem wymaganej większości absolutnej.

Atoli komisya wyborcza potrąciła przy obliczaniu głosów, głosy oddane na Najjaśniejszego Pana jako nieważne, a licząc głosujących tylko w liczbie 99

absolutną większość 50

zakończyła głosowanie i ogłosiła wybór p. Konopki, który jak wyżej powiedziano 51 głosów otrzymał.

Ze względu, iż przy tym wyborze zaszedł podobny wypadek jak przy wyborach pp. ks. Szaszkiewicza i Jasińskiego, które to wybory na zeszłorocznej sesyi sejmowej za ważne uznane zostały, Wydział krajowy wnosi uznanie ważności wyboru p. Konopki".

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem Wydziału krajowego, ażeby ten wybór uznać za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Więc wybór posła br. Konopki za ważny uznany.

P. Skwarczyński (czyta z trybuny):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Bełz, Uhnów i Sokal.

Wybór odbył się 29. Grudnia 1870 w Sokalu.

Wyborców było 188

W głosowaniu brało udział . . 149

Absolutna większość . . . 75

Teofil Pawlików otrzymał głosów . 101

Akta w porządku.

Wydział krajowy wnosi na uznanie ważności tego wyboru".

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem Wydziału krajowego, ażeby ten wybór uznać za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Więc wybór ks. Pawlikowa za ważny uznany.

P. Skwarczyński (czyta z trybuny):

„Okręg wyborczy Horodenka-Obertyn.

Wybór odbył się w Obertynie.

Wyborców było 156

W głosowaniu brało udział . . 148

Absolutna większość głosów . . 75

P. Wasyl Całkowski, włościanin z Tyszkowiec otrzymał głosow 83

Nielegalnie głosowało wyborców dwóch, albowiem uprawnieni byli do głosowania w kole większych posiadłości.

Z nielegalnych głosów padł tylko jeden na p. Całkowskiego. Wreszcie znajdują się akta wyborcze w porządku, a więc Wydział krajowy wnosi, aby wybór p. Całkowskiego uznany był za ważny".

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem Wydziału krajowego, ażeby ten wybór uznać za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Więc wybór posła Całkowskiego za ważny uznany.

P. Skwarczyński (czyta z trybuny):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Złoczów-Gliniany.

Wybór odbył się w Złoczowie.

Wyborców było 137

W pierwszem głosowaniu, przy którem żaden z kandydatów nie osiągnął absolutnej większości głosów, brało udział . . 134
w drugiem zaś 123
Absolutna większość . . . 62
i tyleż głosów otrzymał p. Dr. Józef Wesołowski.

Jako nieformalności należy wytknąć, iż w mieście Glinianach, gdzie ludność wedle aktów wyborczych wynosić ma 3.140 mieszkańców, wybrano 8 wyborców, co stoi w sprzeczności §. 12. Sejm. ord. wyb. a przeto wybór wszystkich 8 wyborców uważany być musi jako nielegalny. Oprócz tego wybrano w niektórych gminach wyborcami nieuprawnionych do głosowania, a mianowicie w Bałuczynie, Płuhowie, Majdanie i Olszanicy.

Wobec tych nieformalności przedstawia się rezultat głosowania jak następuje:
Legalnie głosujących . . . 112
Absolutna większość . . . 57
p. Wesołowski otrzymał głosów legalnych 58

Przypuściwszy, że przy wykazywaniu ludności Glinian z szła omyłka, i że na Gliniany przypada rzeczywiście 8 wyborców, z których 7 głosowało, natenczas przedstawia się wybór jak następuje:
Głosujących 119
Absolutna większość . . . 60
i tyleż głosów legalnych otrzymał p. Wesołowski.

Wydział krajowy wnosi uznanie ważności wyboru tego“.

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem Wydziału krajowego, ażeby ten wybór uznać za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Więc wybór posła Wesołowskiego za ważny uznany.

Teraz proszę tych panów, których wybory potwierdzone zostały i tych dawniejszych panów, którzy jeszcze przyrzeczenia nie złożyli, ażeby zechcieli przyjść i złożyć przyrzeczenie. Odczytam spis posłów, którzy mają złożyć przyrzeczenie (czyta): Skrzyński, Szaszkiewicz, Fortuna, Horodyski, Szott, Spławiński, Krzyżanowski, Konopka, Pawlików, Całkowski, Wesołowski.

(Książe Marszałek zstępuje przed trybunę, a po przeczytaniu przez sekretarza p. Wereszczyńskiego roty przysięgi, przystępują pp. posłowie i podają rękę księciu Marszałkowi w następującym porządku: ksiądz Sembratowicz, Kremer, ks. Szaszkiewicz, ks. Fortuna, Horodyski, Spławiński, ks. Krzyżanowski, Konopka, Całkowski i Wesołowski.

Ks. Marszałek. (Wstępuje na trybunę). Następuje z porządku dziennego wybór komisyi petycyjnej. Może kto z panów zechce postawić wniosek z wielu członków ma być ta komisya złożona?

P. Pietruski. Proszę o głos.

Ks Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Ja wnoszę, ażeby z 8 członków była ta komisya złożona.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, ażeby ta komisya z 8 członków złożoną została.

P. Dzwonkowski (przerywa). Ja wnoszę, ażeby ta komisya z 12 członków złożoną została, dla tego, że przy wielkim napływie petycyj przypada na jednego po dwadzieścia kilka petycyj; to jednak na jednego przy innych zajęciach sejmowych jest za wiele, więc trudno ażeby je zreferował.

P. Baum. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Baum ma głos.

P. Baum. Ja wnoszę, ażeby, ponieważ ośm jest równa liczba, komisya ta z 9. członków złożoną została.

P. Czajkowski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski. Ja jako przewodniczący komisyi petycyjnej na zeszłorocznej sesyi sejmowej wiem z własnego doświadczenia, że jest tak wielki napływ petycyj, iż niepodobna wymagać, aby je 8 członków w przeciągu krótkiego trwania sesyi sejmowej załatwić mogło. Każdy zresztą z członków komisyi ma oprócz tego przydzielone sobie i inne prace, a więc wszystkiemu przy najlepszej nawet chęci wydołać nie można. Zgadzam się dlatego z wnioskiem p. Dzwonkowskiego i proszę ażeby Wys. Izba do komisyi tej 12. członków wybrać raczyła.

Ks. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Mamy trzy wnioski.

P. Pietruski. Ja cofam mój wniosek.

Ks. Marszałek. A więc mamy dwa wnioski. Jeden, ażeby ta komisya z 9 członków, a drugi żeby z 12 członków się składała. Poddam najprzód ten drugi wniosek pod głosowanie. Kto się zgadza z tym wnioskiem, ażeby ta komisya z 12 członków złożoną została, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Będę więc prosił panów, ażebyście zechcieli pisać kartki na 12 członków mających się wybrać do komisyi petycyjnej. (Sekretarze pp. Wereszczyński i ks. Mandyczewski odbierają kartki od pp. posłów).

Ks. Marszałek. Do skrutynium zapraszam następujących pp.: Tyszkowskiego, Torosiewicza Franciszka, Ozarkiewicza, Popiela, Golejewskiego, Dąbrowskiego, Weissmanna, Słoneckiego, Pawlikowa i Pietruskiego. — (Po chwili). Posiedzenie zawieszam aż do ogłoszenia rezultatu ze skrutynium.

(Zawieszenie o 10 minucie na 2gą).

Ks. Marszałek (o godz. 2 min. 4). Rezultat skrutynium z wyboru do komisyi petycyjnej.

P. Paszkowski (czyta z trybuny). Rezultat skrutynium z wyboru do komisyi petycyjnej. Głosujących 109, absolutna większość 55. Z tych otrzymało większość absolutną: Firlej 108, ks. Mandyczewski 107, p. Szemelowski 97, Szczepański 82, Czajkowski 81, Torosiewicz Franciszek 78, Strzygowski 65, Sapieha Adam 58. Ponieważ ośmiu tylko otrzymało absolutną większość, a komisya petycyjna składać się ma z 12 członków, zatem 4 członków trzeba jeszcze wybrać. Najbliżej większości są: Łoś August ma 53 gł., Wereszczyński 39, Kamiński 33, Kaszewko 29, Kozanowicz 28, Dzbański 27, Smolka 20 głosów.

Ks. Marszałek. Proszę panów znowu kartki pisać na 4 członków do komisyi petycyjnej.

(Sekretarze zbierają kartki).

Ks. Marszałek. Po oddaniu kartek upraszam komisyę administracyjną, ażeby się zechciała ukonstytuować.

Ks. Marszałek (po zebraniu kartek przez pp. sekretarzy). Proszę pp. którzy byli przy skrutynium komisyi petycyjnej, ażeby zechcieli znowu przystąpić do swej czynności. T. j. pp. Paszkowski, Torosiewicz, Ozarkiewicz, Popiel, Golejewski, Dąbrowski, Weissmann, Słonecki, ks. Pawlików i Pietruski.

Sekretarz Wereszczyński (czyta): Komisya prawnicza ukonstytuowała się, wybrawszy posła Kabata na prezesa, posła Czajkowskiego na wiceprezesa, a p. Wolskiego na sekretarza.

Ks. Marszałek. Zaraz będziemy oddawać kartki do komisyi hypotecznej, złożonej z 5 członków. Panowie będą łaskawi przygotować sobie kartki. (Głosy: Dobrze, dobrze). Teraz przerywam posiedzenie, aż będzie skrutynium gotowe.

Ks. Marszałek (po przerwie). Rezultat skrutynium.

P. Paszkowski (czyta): Głosujących 93, absolutna większość 47, otrzymali absolutną większość: pp. Wereszczyński 77, Kaszewko 77, Łoś August 71, Kamiński 69.

Ks. Marszałek. Teraz bym pp. prosił, ażebyście zechcieli oddać kartki na członków do komisyi hypotecznej.

Upraszam pp. którzy należą do komisyi petycyjnej, by się zechcieli ukonstytuować.

(Sekretarze zbierają kartki na członków do komisyi hypotecznej).

Ks. Marszałek (po zebraniu kartek przez sekretarzy). Na skrutatorów zapraszam panów: Strzygowski, Ławrowski, Wolański Erazm, Pietruski, Garbaczyński, Włodek, Krzyżanowski, Lisiniecki.

O wyniku ze skrutynium na członków do komisyi hypotecznej dowiecie się panowie na następnem posiedzeniu.

Następne posiedzenie będzie w poniedziałek o godzinie 11.

Porządek dzienny będzie następujący:

1. Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego, o zmianie §§. 11 i 15 sejmowej ordynacyi wyborczej.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Smolki na uchwalenie adresu.

3. Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego, o propinacyi.

4. Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego, o rozkładzie dodatków do podatków.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Czerkawskiego, o języku wykładowym w Akademii technicznej.

6. Wnioski Wydziału krajowego, na udzielenie prawa poboru myta i o innych sprawach administracyjnych. Sprawozd. pp. Gross i Skwarczyński.

7. Drugie czytanie wniosku, o kopytkowem dla miasta Kołomyi, sprawozd. p. Gross.

8. Drugie czytanie wniosku, do ustawy o ochronie ptaków w gospodarstwie użytecznych; sprawozd. p. Ławrowski.

9. Wnioski Wydzału krajowego, o przyzwoleniu na pobór dodatków gminnych, sprawozd. p. Ławrowski.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2giej minucie 30tej po południu).

Z drukarni J. Dobrzańskiego & K. Gromana.